

Sygnatura akt: XI GC 1186/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2020 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie, Wydział XI Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Mariusz Zawicki

Protokolant: Paulina Lebowska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2020 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. Ż.

przeciwko **B. (...) w R. na (...)**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.000 (jeden tysiąc) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 29 grudnia 2016 roku;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 757 (siedemset pięćdziesiąt siedem) złotych i 16 (szesnaście) groszy tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. zwraca powodowi od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie kwotę 379 (trzysta siedemdziesiąt dziewięć) złotych i 84 (osiemdziesiąt cztery) grosze tytułem nadpłaconej zaliczki.

Sygn. akt XI GC 1186/19

sprawa rozpoznana w postępowaniu zwykłym

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 kwietnia 2019 roku powód J. Ż. wniósł o zasądzenie od pozwanej B. (...) w R. na (...) kwoty 1.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 29 grudnia 2016 roku oraz kosztami procesu.

W treści uzasadnienia pozwu wskazano, że w dniu 26 listopada 2016 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki S.. Pojazd sprawcy szkody objęty był ubezpieczeniem OC pozwanego. Poszkodowanemu wypłacono zaniżone odszkodowanie.

W sprawie wydano nakaz zapłaty (karta 21).

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazano, że w sprawie wystąpiła szkoda całkowita a wartości pojazdu przed szkodą (16.700 złotych) pomniejszona o wartość pojazdu po szkodzie (8.800 złotych) daje wypłacone odszkodowanie w wysokości 7.900 złotych.

W toku dalszego postępowania strony konsekwentnie podtrzymywały swe stanowiska.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 26 listopada 2016 roku miało miejsce zdarzenie drogowe, w wyniku którego uszkodzeniu uległ samochód osobowy marki S. (...) o nr rej. (...) – stanowiący własność R. K.. Sprawca wypadku posiadał polisę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanym zakładzie ubezpieczeń.

Niesporne.

W dniu 3 grudnia 2016 roku poszkodowany zawarł z powodem umowę cesji wierzytelności, przelewając na powoda swoją wierzytelność przysługującą z tytułu przedmiotowej szkody.

Dowód:

- umowa cesji, karta 15;

Ubezpieczyciel sporządził wycenę, w której oszacował wartość rynkową pojazdu przed szkodą na kwotę 16.700 zł dokonując zakwalifikowania szkody w pojeździe jako całkowitej. Wartość pojazdu po szkodzie ustalono na 8.800 złotych i wypłacono tytułem odszkodowania kwotę 7.900 złotych.

Niesporne

Strona powodowa wezwała pozwaną do zapłaty.

Niesporne

Hipotetyczny koszt naprawy pojazdu po opisanej szkodzie to kwota 23.678,51 złotych. Naprawa za kwotę 13.836,66 złotych nie przywróciłaby pojazdu do stanu sprzed szkody. Wartość rynkowa pojazdu przed szkodą to kwota 18.000 złotych. W sprawie wystąpiła szkoda całkowita, naprawa byłaby nieopłacalna. Wartość pojazdu po szkodzie (wartość wraku w wyniku ustaloną w aukcji) wyniosła 8.800 złotych.

Dowód:

- opinia biegłego, karta 62-78;

- ustna opinia uzupełniająca, karta 96 protokół płyta CD;

Sąd zważył do następuje:

Powództwo wniesione w sprawie było w całości.

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 2 k.c.). Podstawę ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę spowodowaną przez ubezpieczonego z tytułu oc posiadacza pojazdu stanowią art. 34 i nast. ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...) (t. j. Dz. U. 2013.392 ze zm.).

W niniejszej sprawie między stronami nie istniał spór co do samego faktu zaistnienia wypadku komunikacyjnego, odpowiedzialności pozwanego ani zasadności dokonania naprawy uszkodzonego samochodu i jej zakresu. Bezsporny jest też skutek przelewu wierzytelności. Nie ulega wątpliwości - i nie podlega dalszemu badaniu przez Sąd - bezsporna okoliczność, że sprawca wypadku naruszył przepisy Prawa o ruchu drogowym oraz że wypełnił przesłanki odpowiedzialności z art. 415 k.c.

Sporna była jedynie wysokość szkody, którą pozwany ustalił na kwotę 7.900 zł, a powód na kwotę wyższą. Powód żądanie opierał na faktycznie poniesionych kosztach naprawy wynikające z przedłożonych faktur, kwestionując prawidłowość dokonanych przez ubezpieczyciela ustaleń wysokości należnego mu odszkodowania (sposobu wyliczenia szkody i ustalenia szkody całkowitej). Pozwany natomiast wskazywał, że wypłacone powodowi odszkodowanie adekwatnie z uwagi na ekonomiczną nieopłacalność naprawy pojazdu. Wokół tych twierdzeń ogniskował się spór w sprawie.

Wskazać należy w tym miejscu, że świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości poniesionej przez poszkodowanego szkody (art. 805 k.c.). Wysokość odszkodowania powinna być ustalona według reguł określonych w art. 363 k.c. Przepis ten pozwala poszkodowanemu na wybór sposobu naprawienia szkody, w szczególności zaś może on podjąć decyzję o przywróceniu uszkodzonego pojazdu do stanu poprzedniego w drodze naprawy. W orzecznictwie wskazano zasadnie, że w obowiązkowym ubezpieczeniu komunikacyjnym OC ma zastosowanie zasada pełnego odszkodowania wyrażona w art. 361 §2 k.c., a ubezpieczyciel z tytułu odpowiedzialności gwarancyjnej wypłaca poszkodowanemu świadczenie pieniężne w granicach odpowiedzialności sprawcy posiadacza lub kierowcy pojazdu mechanicznego (art. 822 §1 k.c.). Suma pieniężna wypłacona przez zakład ubezpieczeń nie może być jednak wyższa od poniesionej szkody (art. 824¹ §1 k.c.) i przede wszystkim na tym tle zachodzi potrzeba oceny, czy koszt restytucji jest dla zobowiązanego nadmierny (art. 363 §1 zdanie drugie k.c.). Przyjmuje się, że nieopłacalność naprawy, będąca przesłanką wystąpienia tzw. szkody całkowitej, ma miejsce wówczas, gdy jej koszt przekracza wartość pojazdu sprzed wypadku. Stan majątku poszkodowanego, niezakłócony zdarzeniem ubezpieczeniowym, wyznacza bowiem rozmiar należnego odszkodowania (...) za utrwalony należy zatem uznać pogląd, że koszt naprawy uszkodzonego w wypadku komunikacyjnym pojazdu, nieprzewyższający jego wartości sprzed wypadku, nie jest nadmierny w rozumieniu art. 363 §1 k.c." (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006r., sygn. akt III CZP 76/05).

W sprawie koniecznym było ustalenie czy naprawa pojazdu była możliwa oraz jaka była wartość szacunkowa pojazdu przed zdarzeniem, jak i po nim. Do dokonania ustaleń w tym przedmiocie niezbędnym było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej. Biegły ustalił min, iż wartość pojazdu powoda przed zdarzeniem wywołującym szkodę wyniosła 18.000 a wartość pojazdu (wraku) po zdarzeniu 8.800 złotych. Różnica wartości wynosi 9.200 złotych.

Biegły wskazał, iż biorąc pod uwagę ofertowe kosztorysy naprawy samochodów naprawa samochodu z ekonomicznego punktu widzenia była nieuzasadniona. Biegły wskazał, że pojazd naprawiony za kwotę wskazaną przez powoda nie został przywrócony do stanu sprzed szkody.

Reasumując, w ocenie Sądu powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości. Skoro bowiem wartość pojazdu przed szkodą to 18.000 złotych a po szkodzie 8.800 złotych do zapłaty tytułem odszkodowania pozostawała kwota 9.200 złotych. Skoro zatem wypłacona została kwotą 7.900 złotych do zapłaty pozostawała kwota 1.300 złotych. Powód zaś żądał zapłaty kwoty 1.000 złotych.

O ile rolą poszkodowanego jest wybór sposobu naprawy pojazdu to rolą sądu jest ustalenie należnego odszkodowania mając na uwadze zasady ekonomii, prawa poszkodowanego do otrzymania pełnego odszkodowania i obowiązku pozwanego do zaspokojenia tych kosztów w pełnej wysokości. Nawet zatem jeśli poszkodowany pojazd naprawił ale naprawa bądź to nie przywracałaby stanu pojazdu sprzed szkody, bądź byłaby nieopłacalna należało, tak jak ustalił to biegły, rozliczyć szkodę jako całkowitą. Rolą sądu jest więc ustalenie sposobu wyliczenia odszkodowania. O ile sąd bada metody stosowane przez strony, to jednak samodzielnie ustala ten sposób, a w sprawie niniejszej ustalono sposób wyliczenia odszkodowania według zasady rozliczenia szkody całkowitej.

Nie ulega wątpliwości, iż pozwany ubezpieczyciel nie wypłacił powodowi całego odszkodowania w terminie określonym w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którym zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie

w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. na podstawie art. 481 § 1k.c. w zw. z w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, (...).

Stąd o odsetkach orzeczono w myśl art. 481 k.c.

Powód wygrał sprawę zatem należne mu koszty zasądzono w myśl art. 98 k.p.c. na które składa się wynagrodzenie pełnomocnika powoda 270 złotych, opłata od pełnomocnictwa 17 złotych, koszt opinii w części uiszczonej przez powoda to 420,16 złotych. Łącznie daje to 757,16 złotych. Koszt opinii biegłego wyniósł 1.220,16 złotych a na jego pokrycie wykorzystano w całości zaliczkę wpłaconą przez pozwanego 800 złotych i części zaliczki powoda 420,16 złotych, pozostałą część zaliczki powodowi zwrócono w myśl art. 82 i 84 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)